

Kongres USA przeciwko dozbrajaniu Izraela

4 kwietnia 2025

Po wystosowanym przez prezydenta Iranu ultimatum, warunkującym rozmowy na temat broni nuklearnej, prezydent Donald Trump wziął pod uwagę zarzut braku zaufania do niekonsekwentnej polityki Stanów Zjednoczonych wykluczający możliwość rozmów przynajmniej przez najbliższe dwa miesiące. Ewentualnością byłyby rozmowy za pośrednictwem Omanu.



Grożąc operacją wojskową, Donald Trump chciał dotychczas zmusić Iran do omówienia kwestii potencjału militarnego Iranu. Uważał, że tylko rozmowy bezpośrednie dałyby pożądaną skuteczną. Jak dotąd propozycja rozmów za pośrednictwem Omanu nie została odrzucona. Rozważane są rozwiązania alternatywne zmierzające do odbudowania zaufania Iranu do Ameryki. Tymczasem w relacjach dwustronnych poprzestano na zaostrej retoryce i braku ustępstw.

Sprzymierzone państwa arabskie (Arabia Saudyjska, Katar i Kuwejt), w obliczu zaostrej sporu opowiedziały się po stronie Iranu. Wypowiedziały Stanom Zjednoczonym możliwość korzystania z baz na terenach ich państw, by uderzyć z nich na Iran. Dotyczy to także zakazu tankowania samolotów zwiadowczych. O swoim skonsolidowanym stanowisku państwa arabskie poinformowały Teheran.

Ożywiona debata w Kongresie USA odbyła się 3 kwietnia br. Wynika z niej, że czynnikiem determinującym inwestycje na zbrojenia są głównie ludzie niekompetentni w nowej administracji, a jedynym powodem sprawowania wysokich stanowisk jest sprzyjanie oczekiwaniom Izraela.



Senator Bernie Sanders przytoczył znane całemu światu dane statystyczne. Znany dotychczas jako głosiciel poglądów na zamówienie, tym razem posłużył się obszerną statystyką strat w Gazie, a nie strat samego Izraela. Przypomniał o masowych ofiarach śmiertelnych wśród kobiet i dzieci, i dodał, że Gaza, dzięki amerykańskiemu wsparciu, została doszczętnie zniszczona w 90%, a pozostałe budynki nie nadają się do zamieszkania. Wnioskując, że dalsza eskalacja tej wojny nie leży w interesie społeczeństwa, należy zaprzestać finansowania przemysłu zbrojeniowego. Nie istnieje usprawiedliwienie dla wyjątkowej potrzeby dalszego finansowania wojny Izraela. Sanders stwierdził, że dotychczasowe dane o tej wojnie powinny nakazać kongresmenom zaprzestanie pomocy militarnej przez cięcie nakładów na cele wojskowe.

Sama opinia społeczna Izraela w liczbie 71% zgadza się z potrzebą finansowania wyłącznie pomocy humanitarnej. Przypominając słowa Trumpa o zamiarze zaprowadzenia pokoju i odbudowy Gazy podkreślił, że nie zwalniają go z wywiązania się z deklaracji pokojowego zakończenia półtorarocznej masakry. Uważając dalsze wsparcie dla Netanjahu i jego rządu za niemoralne i nielegalne, wniosek Berniego Sandersa jest następujący: „Zablokujmy w Kongresie 8,8 miliarda dolarów przeznaczonych na bomby dla Izraela, bo historia nigdy nam tego nie zapomni i nie wybaczy. Każdy senator, który popiera zasady prawa, powinien zagłosować za poparciem tego wniosku”.

Wniosek został przegłosowany. Oznaczać on może istotną zmianę w relacjach USA – Izrael. Dotychczasowa zgoda międzypartyjna nieustannego poparcia dla Izraela uległa wreszcie ogromnej presji społecznej, mimo usilnej proizraelskiej retoryki nowej administracji. Możliwe, że właśnie przyczyną decyzji Kongresu było zatarcie różnicy politycznej między administracjami Joego Bidena i Donalda Trumpa.

Sondaże amerykańskie wskazują, że wśród elektoratu Demokratów

tylko 8% popiera militaryzację polityki państwa, a wśród Republikanów 23%.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net